

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 10 SIERPNIA 1824 ROKU WE WTOREK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 6 Sierpnia	Zrana . . .	Stopni ciepła . +12	Cali 27 linii 9,9	Poludniowy Poludniowo zachodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +20	„ — 9,9	Poludniowy Poludniowo zachodni	Słońce pobiega.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +14	„ — 8,2	Poludniowy	Chmury.
7	Zrana . . .	Stopni ciepła . +12	Cali 27 linii 9,7	Poludniowy	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +23	„ — 9,1	Poludniowy Poludniowo zachodni	Niepewno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +13	„ — 8,8	Poludniowo zachodni	Gwiazdy.
8	Zrana . . .	Stopni ciepła . +11	Cali 27 linii 8,6	Poludniowy Poludniowo zachodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +18	„ — 7,7	Zachodni	Słońce pobiega
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +11	„ — 8,0	Poludniowo zachodni	Chmury.

ROZKAZ DZIENNY

DO WOJSKA POLSKIEGO.

w Kwaterze Główny Dnia (21 Lip.) 2 Sier. 1824 w Warszawie.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Postępują na wyższe stopnie.

w Jeździe.

Adjutanci polowi przy Generale Brygady Weyssenhoff, Porucznicy: Mateusz Pomorski i Michał Zembrzusi na Kapitanów, licząc starszeństwo od dnia 3^{go} Lipca r. b., z zostawieniem ich przy pełnieniu dotychczasowych obowiązków.

Wraca do czynnej służby.

Przeszły na reformę Rozkazem dziennym z dnia (25 Czerwca) 7 Lipca r. b., Adjutant polowy przy Generale Brygady Przebendowskim, z Pułku 3go Strzelców konnych, Porucznik Ferdynand Porębiński, z przeznaczeniem do pełnienia tychże obowiązków przy rzeczonym Generale.

Otrzymują Urlopy.

w Sztabie Naczelnego Wodza.

Adjutant polowy przy Naczelnym Wodzu, Kapitan Trębiński, na miesiąc 2, do Wód Badeńskich.

Naczelnym Wódz
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem,

p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego
Pułkownik Siemiątkowski.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego

Postanowienie Xięcia Namiestnika króleskiego w treści jak następuje.

w Imieniu Nayaśniejszego ALEXANDRA I. Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego etc. etc. etc.

Xięże Namiestnik Króleski w Radzie Stanu.

Naprzetożenie Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi, tudzież Przychodów i Skarbu postanowiliśmy i stanowimy.

Fabrykantom Grempli opatrzonym w świadectwo właściwy Kommissyi Woiewódzkiej, ma być wolno wprowadzać drut potrzebny do robienia Grempli za opłatą dla oznaczoną Nro. 315, Taryffy w ilości jaką Kommissya Woiewódzka dla każdego oznaczy.

Uskutecznienie tego postanowienia Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi tudzież Przychodów i Skarbu polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyynę dnia 29. Czerwca 1824 roku.

Minister Spraw Wewnętrznych i Policyi Rada Sekretarz Stanu (podpisano) Mostowski. Jenerał Brygady

(podpisano) Kossecki.

Zgodno z oryginałem

Rada Sekretarz Stanu Jenerał Brygady

(podpisano) Kossecki.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego podając do Wiadomości publicznej ostrzeżenie Fabrykantów Grempli, że drut do robienia tychże Grempli posłużyć mający, tylko za szczególnymi upoważnieniami i wmiarę istotnej potrzeby z zastosowaniem opłaty Celnę do pozycyi 315. Części I. Taryffy na przedstawieniu Kommissyi Woiewódzkiej, do której pomienieni wyżej Fabrykanci żądania swoje zanieść winni, przez Kommissyę Rządową Przychodów i Skarbu udzielonemi, do kraju wprowadzanym być będzie mógł.

w Warszawie dnia 24 Lipca 1824 r.

Rada stanu Prezes

w Zastępstwie Kożuchowski.

Sekretarz Jenerálny Filipecki.

— Stosownie do poprzednio wydane Programatu odbył się po examiny Popis Publiczny Uczniów Liceum Warszawskiego dnia 23 i 24 Lipca, Examen zaś pro Maturitate Academica dnia 26. — Pierwszego dnia około południa dwie najniższe klasy ukończyły swój Popis w obecności licznej nader Publiczności i JW. Józefa Lipińskiego współczłonka Kom. Wyz. Reli. i Ośw. Publicznego, Jenerálnego Szkół Wyzytatora, który po stosownej Przemowie, opłosił Imiona Uczniów na Pochwałę i Nagrodę zasługujących, i tak:

z Klasy I. otrzymali pochwałę, Jankowski Ignacy, Pauli Antoni, Kamiński Alexander, Coracci Aurelian, Bertoldy Roman, Matusiński Alexander, Kurtz Alexander, Thyss Jan, Domżał Alexander. — Otrzymali Nagrodę, Adamski Hieronim, Lewandowski Jakób, Skurski Kasper, Beyer Henryk,

z Klasy II. Otrzymali Pochwałę, Tiesler Krystyan, Roztworowski Juliusz, Bertoldy Jerzy, Kazimirus Edward, Bertoldy Xawery, Cisowski Alexander, Cisowski Józef, Pudzyński Jan, Weinarm Ignacy, Wodziński Antoni, Trylski Adam, Masiewicz Hieronim, Sokolowski Ludwik, Sokolowski Henryk. Otrzymali Nagrodę, Toczyński Stanisław, Bentkowski Alfred, Hellet Stanisław, Bertoldy Karol.

Drugiego dnia koło wieczora skończyły Cztery następujące Klasy to jest III. aż do VI Popis swój w obecności JW. Ministra Wyznań Reli. i Ośw. Publicznego. JW. Biskupa Kaliskiego i JW. Jenerálnego Kuratora Instytutów Naukowych, który to o-

statni Przemową ukończyć raczył tę uroczystość szkolną. JW. zaś Minister ogłosił Imiona Uczniów zasługujących na Pochwałę i Nagrodę iakoto:

z Klasy III. Otrzymali Pochwałę, Maciejowski Kazimierz, Ordon Emil, Boelke Samuel, Lampe Jan, Echelt Jan, Urych Krystyan, Ordon Konstanty, Piotrowski Teofil, Ostrowski Stanisław, Grosser Wilhelm, Boelke Edward, Jahn Franciszek, Lange Julian, Ulanowski Józef, Zaorski Wiktor, Okęcki Józef, Minter Karol, Jasiński Józef, Rożek Wojciech, Liber Karol, Brocki Józef, Suchecki Wincenty, Herman Xawery, Kwaśniewski Bonawentura, Roztworowski Janusz, Schmit Józef. — Otrzymali Nagrodę, Raubach Jan, Morel Ludwik, Ostrowski Józef.

z Klasy IV. Otrzymali Pochwałę, Druszkowski Ignacy, Tutajewski Jan, Kulrych Franciszek, Łabuński Denkalion, Kosowski Józef, Salingier Jakób, Kirkow Jerzy, Rauch August, Lampe August, Jasiński Józef, Dziewanowski Dominik, Kolberg Wilhelm, Potocki Mieczysław, Gaszyński Konstanty, Stolpe Edward, Sialewski Antoni, Tyrawski Władysław, Kondratowicz Józef, Bruck Walenty, Fontana Julian, Ostrowski Alexander, Potocki Henryk, Sadowski Jan, Wężyk Franciszek, Koszowski Felicyan, Pawłowski Franciszek. — Otrzymali Nagrodę, Ostrowski Tomasz, Chopin Fryderyk, Matusiński Jan, Brandt Alfons, Szwykowski Juliusz.

z Klasy V. Otrzymali Pochwałę, Zelański Michał, Hekel Józef, Brandel Seweryn, Hirsberg Józef, Obniski Marcel, Berliński Antoni, Witkowski Michał, Lauber Emil, Geisner Gerhard, Behr Stanisław, Ciszkowski Henryk, Ulanowski Felix. Otrzymali Nagrodę, Mikoszewski Jan, Kronenberg Józef.

z Klasy VI. Otrzymali Pochwałę, Jędrzejewicz Józef, Krauze Juliusz, Bryczyński Stanisław, Podowski Henryk, Gepner Ignacy, Janiszewski Fortunat, Godlewski Ludwik, Niemierowski Michał, Wielhorski Ignacy, Babich Alexander. — Otrzymali nagrodę, Szulce Alojzy, Wodziński Leon. Nakoniec w następujący Poniedziałek, to jest dnia 26 Lipca, dowiedli mnię więcej przysposobienia potrzebnego do wyższych Nauk w Szkole głównej dawanych, następujący, Szulce Alojzy, Krauze Juliusz, Godlewski Ludwik, Bryczyński Stanisław, Babich Alexander, Gabryelski Józef, Gepner Ignacy, Podowski Henryk, Wielhorski Ignacy, Niemierowski Michał, Wodziński Leon, Jędrzejewicz Józef, Gastel Jan.

— W ciągnięciu 577 Loteryi liczbowej Król. Polskiego odbytem w dniu wczorajszym wy-

ciągnięte zostały numera w następującym porządku: 75. 74. 49. 29. 9.

z KONSTANTYNOPOLA 15 Lipca.

Przybył tu dnia 14 b. m. officer od Kapudana Baszy i przywiózł Porcie wiadomości, że ten wielki admirał opanował ważną wyspę *Ipsara*. Dotychczas wiadomo tylko że liczba zdobytych w téj wyprawie armat, kruszczowych i kamiennych moździerzy do 200, okrętów zaś i statków zabranych wszelkiego gatunku przeszło 100 wynosi; pomiędzy ostatnimi znajduje się 28, tak zupełnie opatrzonych i uzbrojonych, że będą towarzyszyć zaraz tureckiej flocie w iéj krążeniu; trzy wielkie nieukończone jeszcze korwety znaleziono na warstatach.

Przed uderzeniem Kapudan Basza zapewnił Ipsaryotom zupełną amnestyą, i żądał za to jedynie wydania naczelników spisku, i uiszczenia po skończonym roku podatku pogłównego należącego się od powstańców.

Po wzięciu Ipsary udał się Kapudan Basza ku wyspie Samos. (*Do Aus.*)

WYSPY JONSKIE.

Założony w Korfu Uniwersytet został dnia 29 Maja nroczyć instalowany. Hrabia *Gulford* Kanclerz i wszyscy jego profesorowie znajdowali się na tym obrzędzie w urzędowych ubiorach, naśladowanych zupełnie podług stroju antyków, to jest: mieli tunikę, koszulę (*Chlamis*), zamiast trzewików sandały, a zamiast kapelusza albo biretu, przepaskę około czoła, zupełnie tak jak starożytni greccy rzeźbiarze posągi Filozofów narodu swojego wystawiali. W takim to ubiorze wstąpiła w dniu powyżéj wspomnianym processya do wielkiej sali uniwersytetu o godzinie 9 zrana. Szło najprzód trzech heroldów, których środkowy niósł w ręku laskę akademicką, ozdobioną obrazem Minerwy; potem następowali profesorowie, a po nich kanclerz uniwersytetu. W Sali zastali senat wraz z pełnomocnym Króla Jmć W. Brytanii komissarzem, władze miejscowe i znaczną ilość znakomitych osób i dam. Tu kanclerz rozdał przy stósownej przemowie gałązki laurowe i wezwał zgromadzenie, aby tę uroczystość rozpoczęło wzywaniem Najwyższego Boga w miejscu temu poświęconém. Późém wszyscy przytomni udali się w porządku do kościoła, w którym metropolita zaintonował *Te Deum* i zarazem błagał BOGA, aby raczył na świeżo założony uniwersytet zlać ducha mędrości i nadać mu niezmienną trwałość. W południe dał kanclerz w gmachu przeznaczonym na bibliotekę dla uniwersytetu, świetny obiad, na który przeszło 100 osób było wezwanych. (*Do Au.*)

z AUSZPURGA 24 Lipca

Gazeta powszechna zawiera oświadczenie senatu Greckiego z Napolu di Romania pod dniem 8 Czerwca, mocą którego wszystkie okręty pod jaką bądź banderą uważane będą za nieprzyjacielskie, skoro tylko schwytane zostaną z ładunkiem dla Turków przeznaczonym. Oświadczenie to w języku francuzkim napisane, rozesłano do wszystkich Konsulów i agentów mocarstw Europejskich gdziekolwiek się oni na Archipelagu znajdują.

z BERLINA 3 Sierpnia.

Król Jmć wrócił w dobrym zdrowiu dnia 1 b. m. z Teplie do Potsdamu.

z WIEDNIA 30 Lipca.

— Cesarz Jmć wraz z dostojną swoją małżonką, ukończywszy branie wód, udali się do Lubereck, a z tamąd zwiedzą wszystkie inne posiadłości własne w Austryi.

— Cesarz Jmć mianował Barona *Binder-Krugelstein*, dotychczasowego Posła w Lisbome, tajnym Radcą Stanu, dozwolił mu oraz nosić nadaną mu przez Króla Jmci Portugalskiego wielką wstęgę orderu N. Panny Niepokalanego Poczęcia. Pan *Pflügel*, sekretarz poselstwa i tymczasowie sprawujący interesa Austriackie przy dworze Lisbońskim, otrzymał także pozwolenie noszenia Portugalskiego kommandorskiego orderu wieny i miecza.

z BADEN 24 Lipca

Król Jmć Bawarski wraz z Królową i Xiężniczkami, opuszczają tutejsze miasto przy końcu b. m. i przez Augsburg powrócą do Nymphenburga z kąd Król po krótkim pobycie uda się do Berchtesgaden, gdzie będzie się znajdował na polowaniu na dzikie kozy i jelenie.

z DARMSTADTU 23 Lipca

Przybył tu wczora z Frankfurtu Xiążę Metternich, a po obiedzie u W. Xięcia, tegoż dnia wieczorem udał się przez Aschaffenburg do Jschl, gdzie będzie używał kąpieli.

z FRANKFURTU 29 Lipca.

Filologiczna klasa króleskiej akademii umiejętności w Munich złoży w krótkie publiczności chlubny dowód cichej pracowitości. Jest to wydanie najznakomitszych autorów łacińskich i greckich, zastosowane do użytku szkół, dla rozszerzenia nauki literatury klasycznej. Zbiór wyrachowany jest na 75 tomów największego formatu w 8ce; arkusz zaś na najlepszym drukowym papierze i w najpiękniejszym druku sprzedawany będzie instytutom szkolnym po 2 kracy (4 grosze pol.)

z NEAPOLU 10 Lipca.

Donoszą z Palermo pod d. 17 z. m. iż handel zbożowy, po długiej i szkodliwej przerwie, już to z chęci właścicieli, już też z obrotu spekulantów pochodzący, do dawniej teraz wraca czynności, która otworzy niechybnie obfite źródła pomyślności Sycylii, i przyłoży się do zagojenia ran jakie krainie tej ostatnie zadały rozruchy.

— Zbiór iedwabiu był bardzo obfity w tutejszych okolicach, lecz zewsząd słyszeć się dała skargi, iż mały bardzo dochód będzie, a to ztąd pochodzić może, iż dla zbytnej drożyzny, skąpe nadto dawano gąsienicom pożywienie. Podobneż zażalenia dochodzą z Sycylii i Kalabrii; z resztą iednak w obu dwu wzmiankowanych miejscach zbiór jest dosyć znakomity. Ceny zboża po odebranych wiadomości o nieurodzajach w Hiszpanii i Portugalii, nagle podniosły się o 30 procent i więcej, na wszystkich sąsiedzkich targach, lecz to krótko trwało. Urodzaje w Apulii są wyborne, lecz nie ze wszystkiém zaspokajające.

— N. Arcy Xiężna Marya Ludwika, Xiężna Parmy, wsiadłszy w dniu 1 Lipca w Neapolu na Cesarsko-Króleską fregatę *Chrystyna*, przybyła szczęśliwie do Palermo, po szybkiej podróży, gdzie przyjęta była z wszelkimi oznakami honorowemi należnymi Jéj stopniowi, również od Austriackiego i Sycylijskiego woyska; stanęła w pałacu Xięcia *de Butera*.

z LONDYNU 26 Lipca.

— Rząd nasz rozkazał przenieść zwłoki zmarłych tu Króla i Królowej wysp Sandwichskich, na pokład fregaty *la Blonde* zostający pod dowództwem kapitana Lorda *Byron*, który otrzymał rozkaz przewiezienia tych zwłok do wyspy Owaihi, gdzie mają być pogrzebane stósownie do życzenia przed śmiercią oświadczonego.

— Podług dzienników Brazylskich, nigdzie prawie handel niewolnikami nie jest tak czynnie prowadzony, jak w Rio Janeiro. Dnia 5 Maia zawinął tam okręt *Henriqueta*, na którym przywieziono 539 murzynów (61 z nich w drodze umarło.) Dnia 6 inny okręt przywiózł 300 a na trzecim okręcie przybyłym na zaiutrz, znajdowało się 608 czarnych niewolników.

— Dnia 4 Czerwca powstał w Maranhao znaczny rozruch; Gubernator kazał wziąć do więzienia władze cywilne, i cichą ie do Rio Janeiro odesłać, lecz zostały przez lud uwolnione, a Gubernator dla własnego bezpieczeństwa, miasto opuścić musiał. Dnia 10, gdy okręt, który tę wiadomość przywiózł, z Maranhao wyruszał, już tam spokojność przywróconą była.

— Od Maiora *Chisholm* dowodzącego w Cape Coast nadeszły raporta do dnia 12 Maia dochodzące. Aszantowie zbliżyli się aż do ogrodów, cztery mile (*miles*) od zamku, lecz nie lekano się wcale ich napaści, owszem spodziewano się nie długo stoczyć z nimi walkę z całą tam zebraną siłą; czekano tylko Pułkownika Sutherland z posilkami z Sierra Leona. Ustawiono działa d. 19 Marca sprowadzone, i dla zasłony zatoki wyprowadzono mur gruby od iednej baszty zamkowej aż do morza ciągnący się, pod zasłoną kilku dziewięciopuntowych armat.

— W Liverpool z przyczyny zagęszczonej wścieklizny psów, w 14 dniach do 2000 ich zabito. Na dowód jak straszne to nieszczęście w tym roku powszechne jest prawie, przytoczyć można, że z Charlestown i Nowego Orleans skargi w tym względzie nadeszły.

— Od chwili otwarcia wielkiego Zachodniego kanału w Państwie Nowego Jorku, towary nie tykając się lądu przesyłano z Liverpool do Utyki, i teraz prosta żegluga utrzymywać się może z Liverpool do wspomnianego miasta, do Buffalo i Detroit. Pierwszy transport tego rodzaju przywiózł wytworny garnitur z trwałego faiansu z ozdobami wyobrażającymi to połączenie wód.

— Ludność Londynu według nowego obliczunku wynosi 1,274,000 dusz, a do rozpoczętych budowli brakuje już materyałów i robotników potrzebnych.

z MADRYTU 22 Lipca.

— Królestwo Jmć są od dni kilku z powrotem w Sacedon. Król Jmć używa ciągle wód mineralnych i bardzo mu służą.

— Gazeta Madrycka donosi w następujących wyrazach o oddaleniu pierwszego Ministra: — « Król Jmć przychylając się do życzeń Hrabiego Ofalia, raczył uwolnić go, uchwałą swoją z d. 11 b. m. od obowiązków pierwszego sekretarza stanu i rządu ogólnego, mianując na jego miejsce, w tymże samym stopniu godności i władzy, P. Zea Bermudez, swojego nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra przy Królu Jmci Angielskim. Dopóki Pan Zea nie

przyjedzie, zawiadywać będzie jego wydziałem Pan Salazar, Minister potęgi morskiej.

— We wsi iednéj niedaleko Talavera la Reina pokazała się niestety choroba zaraźliwa. Natychmiast wieść tę wojska otoczyły.

— Cena chleba nie zmniejsza się, a inne najpotrzebniejsze artykuły żywności o połowę wyżey w cenie postąpiły.

— Mówią, że francuzkie wojsko okupacyjne zajmie stanowisko po za Ebren i po za Lobregat. Na ile wiary ta wieść zasługuje, nie można z pewnością oznaczyć. Jednakowoż wielka czynność z iaką od kilku tygodni zajmują się utworzeniem naszego nowego wojska, każe się tego poczęściéj domyślać. Wszystkich krawców w Madrycie i jego okolicach wzięto w rekwizycyę do robienia mundurów dla wojska. Właśnie teraz 4 pułki milicyi prowincjonalnéj są w pochodzie aby stały załogą w stolicy.

Oprócz tego oczekują niebawnie króleskiego dekretu który ma liczbę tutejszych ochotników na 10,000 ustanowić.

— Dnia 15 Lipca udzielone zostało radzie kastylskiej postanowienie względem tajemnych towarzystw, w skutek którego kto tylko był ich uczestnikiem, ma o tém donieść w przeciągu trzech miesięcy, pod karą wymierzoną na zdrajców oyczyzny. Po tém oświadczeniu będzie wolny od wszelkich poszukiwań.

— Uporczywość z iaką opozycyjne dzienniki Paryżkie i Londyńskie zaprzeczają pomyślności wojsk Króleskich w Ameryce południowey, stawia rząd w konieczności zebrań wszystkich dowodów, mogących prawdziwie ziednać zwycięstwo. Takim dowodem jest pismo urzędowe z Rio Janeiro pod d. 10 Maia, zawierające depesze z Buenos Ayres z d. 12 Kwietnia. Depesze te potwierdzają zupełnie wiadomość o odzyskaniu stolicy Peru przez rojalistów.

Ten szczęśliwy wypadek nastąpił d. 5 Lutego, iak dawniey doniesiono. Jest również prawdą, iż załoga, którą powstańcy w zamkach zostawili, oświadczyła się za sprawą prawości i chorągiew króleską wywiesiła. Wszystkie okręty znajdujące się w porcie Callao, zostały zabrane w imieniu Króla. W téj liczbie znajdują się trzy wielkie okręty wojenne i 11 statków kupieckich, oprócz wielu obcych. Przed tém ważném zdarzeniem Bolivar cofnął się był do Truxillo. (a) Wiadomości powyżey przytoczone, potwierdza *Argus*, dziennik wychodzący w Buenos-Ayres, i dodaje że powstańcy poymali i dowódców wojsk Króleskich wydali Jenerałów swoich Alvarado i Santa-Cruz. Głoszą oraz, iż *Tagle* były Prezes kongressu Peruwianskiego, tegoż samego doznał losu.

— Margrabia Talaru nader ważne miał odebrać depesze przez dwóch kuryerów, udał się bowiem natychmiast do Króla który był w Cuenca.

— Kapituła w Cuenca, iedna z najbogatszych w Hiszpanii ofiarowała Królowi w darze 2 miliony realów, w czasie Jego pobytu tamże. Kapituły w Segowii i Avila prosiły

także N. Pana o odwiedzenie ich, co też na przyszłość przyrzeczoném zostało.

— Przypomną sobie zapewne czytelnicy, że komisarze Korteżów zawarli byli traktat z powstańcami w Buenos-Ayres. Stany zobowiązały się uznać niepodległość zbuntowanych, ci zaś nawzajem przyrzekli wypłacić im 20 milionów twardych piastrow (168 milionów Złt.) aby się buntownicy Kadyxu i Madrytu mieli czém oręźowi Francuzkiemu opierać. Ta ogromna ilość pieniędzy była zaiste za wielką dla ludu, który zaledwie batalion z 500 ludzi złożony utrzymywać zdoła, do oparcia się Indyjskiemu pokoleniu Pampas, będącemu ustawicznie przed bramami stolicy. Lecz zaledwie zaczęły Vicekról Laserna dowiedziały się o tym traktacie, powodowany szlachetnym gniewem, lubo nie mając żadnego związku ze swoim więzonym podówczas Monarchą, oświadczył wszelako za żaden i niebyły ten ohydny układ agentów Stanowych.

— Doniesienia wiarogodne odebrane prostą drogą z Rio-Janeiro, zawierają, iż iak tylko nieustraszony Vicekról Laserna otrzyma posiłki wyprawione z Kadyxu, natychmiast pociągnie niewątpliwie do Chili, dokąd go stronnictwo króleskie z upragnieniem wzywa. Będzie miał zupełną wolność działania: Bolivar bowiem jest tak osłabiony i w tak niebezpieczném położeniu wposród ludu który go przeklina, iż nie przestanie na saméj ucieczce z Guyaquil do Panama, ale musi się spieszyć z powrotem na ziemię Kolumbijską, wkrótce zaś i tam będzie doścignięty.

(Etoile)

z PARYŻA 27 Lipca.

Dnia 22 b. m. ukończyły się nareszcie rozprawy Deputowanych nad budżetem, a prezes oznajmił Izbie, iż nazajutrz trudnić się będzie zdaniem sprawy o petycyi, lecz większa część Deputowanych ze śmiechem oświadczyła, iż na ten dzień w Paryżu niepozostanie. Jakoż d. 23 roziechali się członkowie Izby na czas nieograniczony a zatem pozostałe czynności prawodawcze, zupełnie od Izby Parów zależą.

— Dziennik *Quotidienne* donosi, iż posiedzenia Izby w r. 1824 odroczone będą uchwałą króleską do miesiąca Grudnia, a narady r. 1825 rozpoczną się d. 6 Stycznia; tym sposobem mały będzie przeciąg czasu, pomiędzy ukończeniem iednych i rozpoczęciem drugich posiedzeń.

— Xiegarz *Dentu*, iako wydawca rojalistowskiego dziennika *Oriflamme*, przedał swoje prawo własności stronnictwu króleskiemu za wysoką cenę, lecz z warunkiem, iż taż gazeta nadal u niego drukowaną będzie. Nabywcy, iak iuż doniesiono, wstrzymali natychmiast wydawanie tego pisma. Pan *Dentu* sądząc się pokrzywdzonym, zaczął wydawać na nowo *Oriflamme*, ale iako pismo niepolityczne i tygodniowe; dawniey bowiem ten dziennik wychodził za przywilejem iako dodatkowy do gazety *Regulateur*.

— Z okoliczności rozpoczętych układów z rządem wyspy Haity, rzekł w Izbie Deputowanych Hr. Alexy *Noailles*. «Przymierze z wyspą Haity potrafi najkorzystniejszą związkę ugruntować; potrafiłoby nawet ślady uzurpacyi zatrzeć, i to utwierdzić, czego mocą oręża nigdy zaprze-

czać nie myślimy. Nie rzeklibyśmy w tym przedmiocie ani iednego wyrazu, nawet milczenie nasze możeby wsparło układy, gdybyśmy nie byli przekonani iż wynurzeniem życzeń naszych winniśmy rząd wesprzeć, aby raz iuż zakończyć dziesięcioletnią przewrótę. Milezelibyśmy, gdyby nie nasze tylko wyłącznie okręty zmuszone były w zatokach i portach St. Domingo obcą przybierać banderę, i gdyby w tych układach nie przybierano formy, która iuż w nowszych czasach wyszła z używania. «Mówca miał tu na widoku odesłanie pełnomocników Haityjskich do departamentu Renu (późniey przybyli do pobliskiego zamku), i odłączenie ich od wszelkiej spółki z publicznością. Używał mówca w ciągu całej mowy wyrażen w liczbie mnogiej: *My*, a to zapewne dla oznaczenia całej partyi rojalistowskiej w Izbie.

— *Drapeau blanc* zawiera pismo byłego Jeneralnego Prokuratora Martyniki i Deputowanego teyże Kolonii, Hrabiego de *Cocqueray-Valmenier*, w którym rozmaite oskarżenia, których się dopuściła Opozycya przeciw Rządowi z powodu zasłanych na téj wyspie uwięzień i deportacyi, zwycięzko zbija. Między innemi mówi: iż za czasów Ludwika XIII i XIV Kolonie nasze były jeszcze w stanie dzieciennym; klasa wolnych kolorowych bardzo była małą, i nieuważano wcale na niebezpieczeństwa, na które się wystawiono, nadając Czarnym również prawa z Białemi; poznano je dopiero wtenczas gdy w miarę powiększenia się ludności Mulatów, pomnażały się ich żądania. Wtenczas gwałtownie było potrzeba użyć środków tamujących te żądania, i zachować Kolonię od zniszczenia rozsądnymi ustawami. Co się tycze teraz wygnanych lub na Galery skazanych z Martyniki, wszelkie przepisy prawa zostały iak najsurowiey zachowanemi, i wyrok na nich wypadł przez zwołaną szczególną Radę, dopiero wtenczas, gdy taż zupełnie przekonana została o ich winie. Spisek miał 25 Grudnia wybuchnąć i wykonanie jego zostało zniszczoném iedynie przez przybycie kompanii Artylleryi z Francyi w sam środek powstała do St. Pierre. To zdarzenie dało powód do tajnych doniesień, w skutku których zabrano papiery, które przekonały Gubernatora, iż nie należało żadney opuścić chwili, chcąc uprzedzić zamary sprzysięgłych.

— Podług prywatnych doniesień z Lizbony, nie ma tam iuż mowy o tém, by port tamtejszy, był ogłoszony portem wolnym.

— Król postanowieniem swoim z d. 23 b. m. nakazał: aby rady okręgowe zebrały się dnia 5 Sierpnia na pierwsze swoje posiedzenie które dni 10 trwać będzie.

— Król Imé Pruski nabył świeżo interesujący zbiór pomników egipskich, zgromadzonych w Egipcie przez Jenerała Minutoli. Spodziewamy się że uczeni w Berlinie ogłoszą niezwłocznie najciekawsze kawałki, szczególniey rękopisma.

— Przypominamy sobie że *Gazeta Ma-drycka* w przedostatnim swym numerze

— Powracając na dawniejsze stanowiska, celem rozpoczęcia kroków zaczepnych, Bolivar spotkał wojsko Króleskie pod Usquil, gdzie zupełnie został porażony.

obwiniła gazetę angielską *Courier* o zmyślanie i rozsiewanie najniedorzeczniejszych baśni względem rzeczywistego położenia Ameryki południowej. Dziennikarz angielski odpowiada na tak wielkie obwinienie samemi tylko 'płaskimi żartami i zwykłemi powiastkami. *Sun* okazuje nieskończenie więcej dobrej wiary i godności. Zamiast coby miał nas obwinić, iak *Courier* to śmiał uczynić, że my sami fabrykujemy wiadomości z Peru, przyznaie formalnie że są wyjęte z *Gazety Madryckiej*, i dodaje: «Zdaie nam się że wieści te noszą piętno przesady. jednakowoż niepotrzeba bardzo otém powątpiewać, że sprawa powstańców doznała wielkich wstrząśnień w Peru, i że Bolivar i iego wojsko, choćby nawet nie byli zmuszeni do ustąpienia z téj okolicy, przecież nie znajduią się w położeniu godnem pozazdroszczenia.» (*Etoile*.)

— Wydawca pamiętników *Condorceta* ogłasza, że te są podług autentycznych rękopisów *Condorceta* i innych zebrane i wydrukowane. Składaia się one z listów pomiędzy tym uczonym i iego przyjaciółmi.

— Mężczyzna i kobieta umarli na polu przy Tuluzie z nadzwyczajnego upału. (*Etoile*.)

— Z uwag któremi Dziennik *Drapeau blanc* odpowiada na czynione mu zarzuty *obskurantyzmu*, są niektóre godne przytoczenia: — «Ci którzyby chcieli myśleć i rozumować dzielą się na dwie klasy. Jedni rozważaią sumiennie, i co mówią to z przekonania: tacy wiedzą że długi namysł iest potrzebny do przygotowania się do mądrości i że z zastanowienia pochodzi myśl gruntowna. Inni przeciwnie zamiast coby mieli trzymać się metody ścisłej i pracowitej, iaką powinnośc przepisuje, mówią na każde zawołanie o wszystkim bez żadnego namysłu. Ich rozmowy porównane być mogą do koła prędko obrotującego się, które po wielkiej liczbie poruszeń, stawa w tym samym punkcie z którego wyszło. Ci ludzie, jeżeli mamy użyć wyrazu *Montaigna*, nie mówią, ale hałasują.

Jeżeli więc iesteśmy obowiązani tłumaczyć się z niektórych naszych poprzednich myśli i zdań, nie do tych głos nasz obracamy którzy nas zaczepiają nie chcąc nas zrozumieć. Aż nadto dobrze wiemy, że ich namietności i życzenia przeciwne są temu ażeby nas zrozumieli. Mówiemy zatem do ludzi szczerých, do serc szlachetnych, do przyjaciół najsłodszych sprawy; ich będziemy zajmować raz jeszcze i zastanawiać nad potrzebami naysłodszej dzisiejszej cywilizacji.

Gdzie *Konstytucjonista* wyczytał to, że chcemy naukę zabrać na użytek wyłączny jedney klasy, jednego oddzielnego pokolenia, a to z krzywdą innych klas narodu? Cośmy zawsze mówili, to zawsze powtarzać będziemy, (aż póki przeciwnie kto nas nie przekona) że największa część ludzi ma ograniczone zdolności, gdyż natura pomimo swojego bogactwa i nieskończonej mocy swojej, nie często stwarza cuda. Dodałiśmy, iż niedorzecznie a nawet niebezpiecznie iest poniewierać naukę, rzuciając ją pomiędzy trzodę, która czółgając się po ziemi, zbiera wszystko co napadnie, równie błęd iak prawdę, i która mieszaiać iedno z drugim bez żadnego ładu, samą nawet prawdę bierze opacznie, i nie mogąc powiedzieć że się sumiennie myli, ciska się w otchłań uroienia

którą stworzyli chemicy i epikureyzykowie dzisieysi.

Lecz czyliż przez to chcieliśmy powiedzieć, że massa ludu powinna być utrzymywana w grubey niewiadomości? że nie potrzebuie ani światła ani wychowania? i że wypada ją doprowadzić do takiego stopnia niedoleźności ażeby niewolniczo dała się powodować tym, którzy będą monopolistami tajników oświecenia? Nie; podobny system byłby zbrodnią przeciwko ludzkości; nie po chrześcijańsku byłoby tak czynić. Ludzie pychą powodowani, którzyby chcieli poniżyć do tego stopnia bliźnich swoich, ażeby sami używać mogli wyższości iaką nadaie światło i rozum, nietylko nie uzyskaliby żadnego skutku swojego śmiałego przedsięwzięcia, lecz nadto byłby w krótkce ogarnieni ciemnościami, temi właśnie któreby stworzyli dla drugich. W krótkce ich panowanie upadłoby z łoskotem; zginęliby u stóp swoich niewolników, i człowiek, obraz Bóstwa, wróciłby się do stanu niedoleźstwa z którego niegdyś wyszedł iasnieiający światłem.

Będziemy obstawać zawsze za nauką dla istot zdolnych oświecać się; lecz za nauką stopniową, podległą próbie, ażeby ten który ma wniyść do świątyni nauki, nie wchodził do nię bez należytego powołania, bez przysposobienia do tego umysłu i wznieśienia duszy stopniami. Kraina umiejętności nie może być zdobyta śmiałym i niebezpiecznym krokiem; potrzeba ją zwyciężać roztropnie i powoli: ten który bez oczyszczenia serca i umysłu, nierozmyślnie do nię się zbliża, w przepaść iest pogrążony.

Nadewszystko chcemy ażeby nauka przybrała swoją dawną powagę; ażeby zasiadała otoczona światłem czystym, na krzesłach ministerskich, w zgromadzeniach prawodawczych, na radzie Królów, wszędzie nakoniec gdzie słowa ludzi mair tak wielki wpływ na rzeczy. Ażeby zaś ten stopień i tę powagę mogła osiągnąć, pragniemy zupełnego przeistoczenia terażniejszego wychowania, chcemy powrotu do wysokiej mądrości wieków naywięcej oświeconych.

Skutkiem rozmaitych nadużyć, które się weisnęły do wychowania, nauka stała się szkodliwą ludziom zamiast co miała ich los polepszyć. Koterye piszących ziawiły się; ludzie których cały los zawisł od pióra, pisali dla tego żeby pisać, i biorąc rzemiosło za powołanie, zniżyli się aż do gminu. Tam występuiać w postaci proroków, przepowiadających rewolucye i zamieszania, rozsiewali sofismata tym samym sposobem iak szarlatani rozdaia swoje proski. Ogłosili powszechne panowanie światła, nowy chrzest dla pospółstwa, w którym obudzili naysmieszniejszą iego próżność i pychę, nie usprawiedliwioną żadną wielkością charakteru ani wyniosłością duszy.

Każdy Rząd winien iest swoim podwładnym nayprzód wychowanie moralne i religijne, a potem wychowanie cywilne i polityczne. Co do nauki gruntownej i obszernej, ta iest tylko przeznaczona ludziom mairącym wielkie obięcie; mało takich którzyby ją osiągnąć mogli, bądź dla niedostatku sposobów, bądź dla braku powołania i talentów, bądź nakoniec (iak to uważał głęboki i prawdziwie rozsądny *Bacon*) dla tego że trochę nauki psuie rozum, i że tylko człowiek doskonale uczony zdolny iest osiągnąć korzyści wynikające z oświecenia.

Tak więc Rząd powinien się zgadzać z Kościołem dla ukształcenia, we wszystkich klasach towarzystwa, nayprzód chrześcian a potem obywateli dobrych. W kraju urzędowym gdzie wszystko nie opiera się na po-

jedynczym interesie, nayniższe stowarzyszenia, kunszta nawet i rzemiosła, mogą bez obawy i w swojej sferze, mieć udział do czynności publicznych. Ci którzy do nich należą zdolni są zostać czynnymi obywatelami w swojej gminie, podobnie iak inni na większą miarę są czynnymi w większym zgromadzeniu narodu. Człowiek który zna swoje obowiązki względem Religii i kraju, swoje powinności względem Boga i ludzi, powinien się kształcić i znaleźć we wszystkich stanach; lecz urzędnik, człowiek wywyższony w godności, mąż dostojny, wymaga nauki mocniejszej i większej. Jeżeli pewny przepych zdatności nie odróżnia go od ludzi pospolitych, jeżeli na wzór drzewa wyniosłego i opiekuńczego, nie wzniesie głowy swojej nad tłum, i do droczynnym cieniem nie osłoni słabszych od siebie roślin, przynajmniej potrzeba iest koniecznie aby był owocem uprzywilejowanej ziemi. W niedostatku powołania i talentu, przynajmniej niepodległość życia, wolna od szukania zarobku na zaspokojenie codziennych potrzeb, może go przysposobić do oddania się gruntownej nauce i dochodzenia prawd na których spoczywa budowa narodów.

— W *Roczniku prawodawstwa* (*annuaire de legislation*) znajduiemy następujące ważne wypadki:

1. Dary i zapisy, w liczbie 1600, na rzecz publicznych zakładów poczynione, w bulletynie praw wykazane, uczyniły w r. 1823, 4,728,098 franków. Z téj ogólnej summy przypadło na szpitale i dla ubogich 2,470,000 fr.

2. Pensye cywilne i wojskowe, nadane w tymże roku, nie czynią iak 1,573,232 franków.

3. Ustanowiono tylko 9 majoratów, a ich dochód roczny wynosi 79,182 fr.

4. Upoważniono 14 osób do zmiany lub przydania sobie nazwiska.

5. Stu dwóch cudzoziemców, a między niemi 22 Anglików, otrzymało pozwolenie zamieszkania we Francyi, a 88 dostało naturalizacyą.

6. Nadano 170 patentów na wynalazki, ich wprowadzenie do kraju, lub wydoskonalenie.

Tenże rocznik zawiera wiele innych szczegółów bardzo użytecznych; lecz głównym iego przedmiotem, iest ułatwić szukanie za pomocą *słownika rocznego* praw, uchwał, postanowień i reskryptów, ogłaszanych w urzędowych bulletynach i rozmaitych zbiorach prawnych. Znajduie się tam także opis życia blisko 60 osób, iakoto: *Panów Abrial, Desèze*, i t. d.

— X. Maciay d'Agoult był Biskup w Pamiers, zmarły w Paryżu d. 21 Lipca, urodził się w Grenoble r. 1749, był wielkim Wikaryuszem w Rouen i w tymże kościele Archidjakonem z Vexin-Français. Mianowany Biskupem w Pamiers otrzymał sakramenta 13 Maja 1787. X. d'Agoult poświęciwszy się badaniom filozoficznym, udał się do Szwajcaryi. Wydał w Solurze dwa dziełka, obadwa pisane d. 9 Maja 1791; iedno iest pod tytułem *Ordonance* etc. postanowienie dotyczące się wyborn Bernarda Font proboszcza z Serves na Biskupa konstytucyjnego w Arriège; drugie Ostrzeżenie Pastorskie do duchowieństwa i prawowiernych, chroniące ich od odszczepieństwa. W r. 1801 prosił o uwolnienie i odtąd żył na ustroniu. Niekiedy bawił się nauką finansów, i w r. 1816 drukiem ogłosił: «Uwagi nad projektem banku narodowego, i odpowiedzi na zarzuty przeciw temuż projektowi.» W słabości ostatniej odebrawszy z naywiększym zbudowaniem wiernych wszelką pomoc religijną rozstał się z tym światem. Był on bratem Wice-Hrabia d'Agoult.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

O Stanie Nowej Hiszpanii.

(Wyjątek z pisma peryodycznego *Der Staatsmann*.)

Przeciwko sekcie która zwycięstwa swoje zakłada na uludzeniu, a uludzenie na ogólnym prawie braku wiadomości gruntownych, i na młeczeniu swoich przeciwników, niepo trzeba używać lepszej taktyki jak wystawieć prawdę, przeciwko ięj kłamstwu; czyni, przeciw ięj deklamacjom; smutne skutki ięj zwycięstw, na przeciw ięj zwodniczym obietnicom. W tym to celu zebraliśmy poniższe wiadomości o stanie nowej Hiszpanii; dowiodą one ile okropne i nieszczęśliwe, nawet pod materyalnym względem, były uśiłowania podjęte przez Amerykę południową, na wybitcie się z podległości. Nie wspomnimy tu bynajmniej o Buenos-Ayres, które od lat 11stu jest teatrem wojen domowych i wszystkich spustoszeń towarzyszących im nieodstępnie; niepowieny nie o Caraccas, Chili, Kwito i t. d., gdzie awanturnicy wszystkich krajów grają rolę oswoobodzicieli, i gdzie nieszczęśliwi mieszkańcy zmieniają w prawdzie bez ustaniku tyranów, lecz nigdy tyranii. Gdyby zaś powątpiewano o rzetelności naszego twierdzenia, odesłalibyśmy naszych czytelników do źródeł najmniej podeyrzanych. Tak, np. gazeta w Caraccas, uczyniła w r. 1820 smutne uwagi nad klęskami które wojna zrzuciła w tę prowincyi.

W roku 1809, mówi ona, ludność prowincyi wynosiła 420,000 mieszkańców, z których 1/3 zginęła. W 1810 r. miasto Caraccas liczyło ich 31,813, a r. 1816 pozostało tylko 21,408. W 1810 r. ludność Calabozo wynosiła 3,783; w r. 1816 było tylko 1860. Ludność wyspy Świętej Małgorzaty zmniejszyła się od zaczęcia rewolucyi o 8,000 osób; ludność powiatu Barcelony, o 12,000; — Cumany, o 15,000; — Varinas, o 12,000; — Maracaibo, o 6,000; — Coro, o 4,000 mieszkańców. Zkądże filantropowie rewolucyjni nabyli prawa poświęcania swojej dumie i swoim niedorzecznym teoryom; ludności prowincyi niedawno tak szczęśliwej i która codziennie wznosiła się do stanu więcey kwitnącego?

Co się tyczy Nowej Hiszpanii, pewną jest rzeczą że Hiszpania, a przez nią Francya Niemcy i reszta Europy pobierały z Meksyku i Vera-Cruz, istotne zasilki. W ostatnim tylko porcie, ładowano co rok dla Hiszpanii 6 do 7 milionów piastrow w złocie i srebrze wybitem na pieniądze, a niekiedy ładunki te wynosiły 12 do 14 milionów. Trzecia część tych pieniędzy pozostawała w kraju, 3 resztujące wychodziły gdzieindziej na opłatę towarów fabryk zagranicznych, a osobliwie za płótna, tkane przez włościan Niemieckich, i za mnóstwo innych artykułów. Ten ogromny wywóz złota i srebra, ułatwiany iedynie przez handlowe stosunki z Hiszpanią, ustał zupełnie, i podobno wieki upłyną, za nim źródła wyschły z powodu rewolucyi lat ostatnich, znowu wytryskiwać zacząć.

Przebieżmy rozmaite prowincye kraju, wzywając naszych czytelników aby je na mappach jeograficznych uważali, i poznajmy istotnie zgubne skutki mpiemaney wolności. Przed rewolucją, prowincya Sonora

miała 140,000 mieszkańców. Sonora była niewyczerpaną kopalnią złota, wydobywano z nięj skarby które przeprowadzano do mennicy w Meksyku. W zamianę tych bogactw otrzymywała płody europejskie za pośrednictwem Hiszpanii. Teraz ustały ięj związki handlowe z stolicą, a prowincya Sonora prowadzi handel z Stanami Zjednoczonymi przez porty Quinas i San Blas na oceanie spokojnym; przez to wydarła Europie 1,000,000 piastrow rocznie. Trudno będzie zaradzić temu złemu, i prowincya Sonora nieprzyłączy się zapewne do związku federacyjnego który inne prowincye pragną utworzyć; można ją więc uważać za oderwaną od Meksyku a tem samem i od Europy.

Prowincya Durango liczyła 122,796 mieszkańców. Doznała ona wszelkiego rodzaju nieszczęść na początku rewolucyi; a na końcu sprzykrzywszy sobie uciemżenie przez niepodległych, rzekła się wszelkiego handlu z Meksykiem. Zjednoczone Stany od nięj samęj tylko pobierają rocznie 2,000,000 piastrow za towary. — Prowincya Guadalupe miała w 1807 r. 623,570 mieszkańców. Wiele ona ucierpiała przez zamieszki polityczne, a szczególnięj w miastach rękodzielnych, które przed tą epoką były w stanie nader kwitnącym. Nieobecność Hiszpanów wkładających swoje pieniądze w założenia fabryczne, straty poniesione, śmiertelność sprawiona przez nędzę i obce okręty przybywające z wielkimi ładunkami, wprawiły w najsmutniejszy stan tę prowincją, tak dalece, iż prawie wszystka gotowizna zniknęła. Rolnictwo jest jeszcze dotąd w dobrym stanie, lecz za to uprawa bawełny, zatrudniająca i żywiąca wiele ludzi, upadła. Teraz chce ta prowincya sama się rządzić, i wzbrania się przyłączyć do rządu federacyjnego. — Prowincya Zacatecas miała w 1806 r. ludności 151,743, bogate kopalnie rolnictwo i handel czyniły tę prowincją, iedną z najbardziej kwitnących w Nowej Hiszpanii. Rewolucya zniszczyła tę pomyślność, a mieszkańcy kraju zostali w największej nędzy. Od niedawnego czasu, powróciło tam kilku Hiszpanów, i rozpoczęto znowu prace w kopalniach; lecz wiele lat upłynie, a ona nie będzie tem czem była. Tym czasem Meksyk utracił korzyść wybijania swych kruszców na pieniądze i handel zamiany nader znaczny. Okazuje się iż ta prowincya przyłączy się do prowincyi Guadalupe.

Prowincya Queraxuato, najmniejsza, lecz ze wszystkich najludniejsza, albowiem liczyła na 300 mil kwadratowych, 540,000 mieszkańców, miała kopalnię srebra w której pracowało codziennie 6000 robotników, 1400 mulów, 4000 koni i 2000 wozów; kraj jest bardzo dobrze uprawiany i wszystkich płodów w nim podostatkiem. Można sądzić do jakiego stopnia pomyślności doszłyby ta prowincya, skoro się wspomni że stolica w 1808. r. miała 80,000 mieszkańców, i że handel przynosił ięj corocznie 40 milionów; lecz od chwili straszliwej rzezi wykonanej przez Hidalgo, Hiszpanie się wynieśli. Teraz wszystkie te bogactwa zniknęły i można zapewnić że wiele lat niewystarczy jeszcze do wynagrodzenia szkód które poniosła.

Prowincya Oajaca miała 528,860 mieszkańców. Cheiwy krwi Morelos kazał wymordować wszystkich Hiszpanów w nięj osiadłych; ci którzy szczęściem uszli prze-

rzezią, opuścili podobno na zawsze kraj który im był winien całe swoje bogactwo, to jest: uprawę bawełny. W pośród poruszeń politycznych, prowincya ta była zawsze spokojną, i dla tego utrzymała nie które swoje związki handlowe; iednakowoż, podług ostatnich doniesień, które do nas doszły, możemy zapewnić że ięj dochody zmniejszyły się o 2/3 od czasu iak fabryki założone przez Hiszpanów zostały zniszczone.

W Prowincyi Vera-Cruz, zamieszkali tamże Hiszpanie prowadzili z mieszkańcami wewnętrznych prowincyi nader znaczny handel. Prowincya ta liczyła 154,206 mieszkańców, których całem zatrudnieniem przemysłowem była uprawa bawełny. Wywoziła ją za znaczne summy do Tosamaluan, do Ruliscoya i innych portów tęj okolicy. Teraz, kiedy prawie wszystkie rękodzielnie królestwa są bezczynne, mało jest spekulantów; krajowcy zaś nie są dosyć bogatemi do zakupienia wielkich partyy bawełny. Handel który ta prowincya prowadziła z Europejczykami, począwszy od tego portu aż do granic jest teraz zniszczonym. Nieobecność Hiszpanów, a następnie i zerwanie z niemi wszelkich stosunków handlowych, szczupłość gotowych pieniędzy u konsumentów, napływ statków cudzoziemskich, a szczególnięj z Ameryki północnej, gościńce napadane przez bandy łotrów, i brak ufności w rozlicznych rządach nastających po rządzie hiszpańskim: wszystko to się przyczyniło i jeszcze się przyczynia do przyspieszenia upadku portu Vera-Cruz.

Prowincya Yucatan liczyła 560,620 mieszkańców. Niema ona ani kopalni ani rękodzielni żadnych; nienależy przeto dziwić się że jest najuboższą w całej Nowej Hiszpanii. Lubo z początku przyłączyła się do rządu rewolucyjnego Meksykańskiego, od którego w krótkie potém odstąpiła, iednak nieotrzymała żadnej korzyści z tęj odmiany, a w tęj chwili jeszcze nie zdaie się wiedzieć czego się ma trzymać.

Nakoniec następuie prowincya Meksyku. Skoro się pozna smutny ięj stan do którego jest przywiedziona, zaledwie poiąć można iakim sposobem mogły zniknąć w tak krótkim czasie tak ogromne bogactwa Meksyku. Stolica która od 1690 do 1807. r. wybiła przeszło 1500 milionów piastrow, która przesyłała 160 milionów do Hiszpanii, przeszło 18 milionów do Hawany, 58 milionów do Porto-Ricco, do Luizany, i t. d., i która zatrzymywała 200 milionów na obieg wewnętrzny, nie jest teraz w stanie utrzymać słabey swojej załogi, ani wypłacić połowy pensyi swym urzędnikom. Rząd zmuszony jest wyznac publicznie że Cesarz Iturbide jest nayistotniejszą przyczyną upadku Meksyku. « Jesteśmy niepodlegli, krzyczą niektórzy podli i bezrozumni ludzie; odzyskaliśmy nasze prawa; iesteśmy na zawsze rozłączeni z Hiszpanią. »

Niechże się przypatrzą do czego ich to rozłączenie przywiodło! W mieysce dobrego mienia w Nowej Hiszpanii, widać tylko samę nędzę i narzekania. Potrzeba było więcey niż dwóch wieków dla pogodzenia stosunków handlowych ze sprawą rolnictwa i przemysłu obu dwóch światów; poczyniono wielkie ofiary w celu uzupełnienia tego przedsięwzięcia, a oto iedna chwila wszystko zburzyła, zniszczyła wszyst-

ko. — Meksyk stawia teraz widok najokropniejszego położenia. Urzędnicy publiczni i ci którzy zależą od Rządu, lub utrzymywali się z wyrobów rękodzielni swoich, rolnik i kupiec, niszczeni wśród nędzy powszechnej. Po ulicach tej stolicy niegdys tak bogatą roją się żebracy; gościnnie odkryte są łotrami; nakoniec wszędzie widzieć się dają groźne posłanki powszechnego rozsprzężenia. (*Etoile.*)

Pamiętniki Condorceta.

Przed kilku dniami wyszło dzieło pod tytułem: *Mémoires de Condorcet*, i zdalo mi się bardzo dziwną rzeczą że familia wypierała się dzieła złożonego z prawdziwych pism tego męża i z ciągłych pochwał jego dowcipu i talentów jego przyjaciół. I dla tego zdało mi się że właśnie chwila dogodna zbierać zarazem dzieło i wypierających się.

Prawda że Condorcet nasmiewał się z niektórych bożyszcz religii filozoficznej, gdyż ona zrodziła wiele sekt, a Seid Turgota nie chciał być zwolennikiem Nekera. Wiadomo że z powodu swego uniesienia filozoficznego otrzymał nawet w towarzystwie przydomek wściekłego barana, lecz rodzina niezgadza się na to aby on był baranem. Cóżby powiedziała gdyby ię przypominano że go nazywano także barankiem, lecz barankiem z pokolenia tygrysów? Oto kilka wierszy które Markizowi Estampes, Delille odpowiedział:

Cet agneau - tigre, ingrat et doux avec furie,
Condorcet, dont on hait le hideux souvenir,
A prouvé les erreurs de sa philosophie
En se donnant la mort par la peur de mourir.

Cóżby powiedziała jeszcze gdyby, zamiast przytoczenia mało co znaczącego listu, w którym Condorcet zadziwia się iż jest wyłączonym na wyborach 1792 jako arystokrata, opowiedziano, że Pani Condorcet starała się aby go obrano, gdyby ogłoszono ten wdziek z jakim usiłowała sięgnąć do siebie wyborców wpływ mających, i ten wyraz który wszedł w przysłowie: «Wybory się ukończyły, Pani Condorcet zdięła swoją chustkę.»

Lecz te opuszczenia w dziele nieuprawniają go; i ja go też nie będę oszczędzał. Zaraz począwszy od przemowy, wydawca kłamie przed sobą samym, Jak śmie mówić że Condorcet miał piękny charakter, gdy obadwa tomy są temu sprzeczne na każdej karcie? To dowodzi iż jest wiele rzeczy, których niechcianoby powiedzieć w przedmowie gdyby się ona na końcu dzieła miała znajdować.

Niemozna będzie nigdy wytłumaczyć licznych sprzeczności w listach Condorceta. Wyrzuca mocno Roussovi ogłoszenie jego pamiętników, a sam potem staie się więcej uniesionym, więcej zagorzałym niżeli ten sławny sofista. Zgadza się on sam na to. «Rousseau, mówi, jest filozofem 18go wieku, ja zaś 19go.» Lecz wiek 19ty okazał właśnie fałsz jego twierdzenia, albowiem ani naczelnik ostatniego rządu, ani Święte przymierze terazniejsze nie przyjęło bynajmniej zasad Condorceta.

Diderot, w piśmie nieogłoszonym które wydawca tu przyłączył, powiada nam, właśnie iak gdybyśmy nie mieli dosyć błędów umysłu ludzkiego, że Ulisses nieradził się towarzyszy swoich, gdy im postać ludzi przywracał; gdzie indziej zaś, powiada nam filozofowie że to jest najpiękniejszym przywilejem używać praw swoich, i nieodzawać przeszkody od tyranii w użyciu władz swoich, i t. d. Pogódźcież się więc z sobą: bądźcie dumnymi lub pokornymi, upiżajcie się lub chwalcie, lecz nie zmie-

niaycie co chwila zasad, opinii i charakteru.

Podobno iedyną rzecz tylko najlepiej wystawił Kondorset, będąc jeszcze sam sobie sprzeczny, gdy mówi o Panu Garat: „pisze on niekiedy na traf nie myśląc czyli to co mówi jest prawdą lub fałszem, lecz czytu to mniej jeszcze niżeli Diderot, Thomas, i Delcire.“ Dodaie nawet: „Pozwalam i ja sobie tego w moich pochwałach.“ Otóż to jest prawdomówność filozofów stwierdzona przez nich samych; w tym to względzie, nowe te pamiętniki Kondorseta mogą być pożyteczne, tak iak się używa trucizny do lekarstwa. (*Etoile.*)

POMIARY POŁUDNIKA.

Rozpoczęto pierwszych dni Lipca na wyspie Helgoland astronomiczne dostrzeżenia mające na celu połączenie wymiaru południka wyrachowanego w Danii i w kraju hanowerskim z wymiarem zrobionym poprzednio w Anglii. Professor Schumacher otrzymał od duńskiego rządu polecenie kierowania w obserwatorium, umyślnie na ten koniec wystawionym na wyspie, wszystkimi działaniami astronomicznymi i geodezycznymi, pod ten czas gdy Dr. Tarks, na rozkaz rządu angielskiego powtarzać będzie w Greenwich, Helgoland, Altonie i t. d. badania chronometryczne potrzebne dla oznaczenia długości. Ostatni przybył dnia 2 b. m. z Londynu do Helgoland, po 36 godzinnej żegludze na statku parnym *Comète* sporządzonym na tę wyprawę: statek ten popłynął nazajutrz do Norwegii, dokąd wiezie do Christiansand P. Humphry Dawy sławnego chemika, który zakłada sobie, w tej morskiej podróży, czynić badania nad stosunkiem gatunkowym miedzi i żelaza w wodzie morskiej. Na pokładzie tego statku jest 29 chronometrów zrobionych przez najsławniejszych artystów angielskich, które za pomocą oddzielnego aparatu, nie są poruszone buaniem okrętu. Ustawione są w obszernym pokoju. Znajduie się na morzu północnym kilka okrętów natadowanych węglami w celu zaopatrzenia *Komety* potrzebnym materiałem palnym. Siła mechaniczna tego statku wyrównywa siłę 80 koni.

BITWA NAD TICYNEM.

W Medyolanie wyszło w r. b. dzieło pod tytułem *Bataglia del Ticino tra Annibale e Scipione etc. dal Professore Giov. Battista Giani.* (Bitwa nad Tycynem między Annibalem i Scypionem przez Profes. J. C. Giani i t. d. w Medyolanie. w Drukarui Cesarskiej 1824.) Miejskowa gazeta tak donosi o tem dziele: — «Professor Giani, uczynił znakomitą przysługę Archeologom, i udzielił nam ię w obszernym dziele, które miał zaszczyt przypisać Hrabieciu *Bubna*, Jenerałowi dowodzącemu w Lombardyi. Drukarnia Cesarska w Medyolanie, wykonała bardzo piękne wydanie tego pisma. Nim iednak wdamy się w szczegóły tego odkrycia, chcąc dać czytelnikom dokładniejsze jego wyobrażenie, powiemy od razu, iż to dzieło zawiera opis przedmiotów znalezionych na równinie Gallate, nad rzeką Ticino, gdzie stoczona była bitwa pomiędzy Annibalem i Scypionem. Mnó-

stwo popielnic rozmaitego kształtu i wielkości, czary, małe naczynia, laskrymatorya, kości, ozdoby z brązu i innych kruszców, oprócz tego kilka sztuk monety, spiecia, ostrogi, ułamki broni i inne rzadkie przedmioty, są bardziey przekonującymi świadectwami, niż wszelkie domysły i domniemania, i dowodzą pewniey, iż w rzeczonem miejscu ta pamiętna bitwa stoczona była. Dzieło to jest ozdobione rozmaitemi rycinami, wystawiającymi wyżey wyliczone osobliwości. Dodana jest do tego mappa topograficzna, na której oznaczone są ślady namiotów, grobowisk i mogił; druga mappa wystawia szczątki starego mostu; trzecia pochód Annibala i Scypiona, na ostatniey zaś oznaczony jest plan bitwy. Wspomnionego Dzieła dostać można u Księgarza Schallbachera w Wiedniu. (*Do. Au.*)

Wiktor Emanuel Król Sardynii.

Jeśli winni iesteśmy oddać cześć Monarchom, którzy z zaszczytem berło piastowali, tym większa należy się od nas tym Xiażętom, którzy się odznaczyli przywiązaniem do Religii. Takim był Wiktor Emanuel, Król Sardynii, zmarły w Styczniu r. b. Wychowany przez Hrabiego *Andezeno* i Xieźdza *St. Marcel* z Anneci, znanego z talentów i pobożności, okazał w ciągu życia ile korzystał z ich rady i nauki.

Jego troskliwość o dobro Religii okazała się we wszelkich urządzeniach które wydał w zamiarze zagojenia dawnych ran królowych. Za zezwoleniem Ojca Ś. przywrócił zniesione Biskupstwa i uposażył kilka nowych, które czas potrzebny okazał. Zaprowadził również urządzenia karności kościelnej i podniósł zakony, między innemi Towarzystwo sławne z zasługi. Nie mniej przykładnym był ten Xiaże w wykonaniu obowiązków Religii. Wiadome umiarkowanie iego i słodycz z iaką przyjął los swój w roku 1821. Lecz nadewszystko w ostatniej chorobie, okazał prawdziwą wiarę, cierpliwość i odwagę. Jego poddanie się i iego uczucia chrześcijańskie są przykładem dla wszystkich i najmocniejszą do pobożności pobudką.

W miesiącu Lutym r. b. Xieźdz *Lambruschini* Arcybiskup Genueski, miał mowę w Katedrze Turyńskiej, na pochwałę tego Xiażęcia; ta mowa wyszła z druku i zasługuie na wszelką uwagę: pisana w języku włoskim, dzieli się na dwie części, to jest o mądrości i pobożności Króla. Ułożona w stylu łatwym i pełnym wdzieków, zawiera wiele ciekawych szczegółów dających poznać piękne przymioty i charakter tego bogobojnego równie iak cnotliwego Monarchy.

ROZMAITOSCI.

— Fabryki Saskie mają teraz, co do handlu swojego plótnem do Włoch, powód do obawienia się konkurencyi której się najmniej spodziewały. Egipt dostarczył już w przeszłym roku 50,000 sztuk ordynaryjnego drelichu do Liworno.

— Hrabia *Lenoissa* lekarz w Padwie wynalazł przypadkiem nowe lekarstwo na wściekliznę. Uleczył on, iak *Journal de Commerce* twierdzi, chorego tego rodzaju, octem winnym, dając mu zrana w południe i w wieczór po uncyi octu. Pewnemu biedakowi z Udine który przez pomyłkę flaszkę octu winnego wypił, winni iesteśmy ten wynalazek.